IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 164)**

z dnia 16 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 164)

16 września 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2022) 557 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2022) 397, 398, 402, 403, 408, 410, 411, 413, 414, 415, 425, 426 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1303/2013 i rozporządzenie (UE) 2021/1060 w odniesieniu do dodatkowej elastyczności w celu przeciwdziałania skutkom agresji zbrojnej Federacji Rosyjskiej FAST (Flexible Assistance for Territories – elastyczna pomoc dla terytoriów) – CARE (COM(2022) 325 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP – kontynuacja,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia aktu na rzecz wzmocnienia europejskiego przemysłu obronnego przez wspólne zamówienia (COM(2022) 349 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. sprawozdanie z prac podkomisji stałej do spraw Konferencji o przyszłości Europy – przedstawia Przewodniczący Komisji,

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa substancji pochodzenia ludzkiego przeznaczonych do zastosowania u ludzi oraz uchylający dyrektywy 2002/98/WE i 2004/23/WE (COM(2022) 338 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Europejski semestr w 2022 r. – pakiet wiosenny (COM(2022) 600 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Kraska** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Jacek Żalek** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Michał Wiśniewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Aleksandra Rhein** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych w BSM; **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznychw w Biurze Analiz Sejmowych, **Dorota Olejniczak**, **Natalia Podraza-Majewska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS, **Wojciech Zgliczyński** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy państwo posłowie mają uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2022) 557; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2022) 397, 398, 402, 403, 408, 410, 411, 413, 414, 415, 425, 426.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dzień dobry państwu. Przepraszam za chwilę zwłoki, ale spotkanie mi się przedłużyło.

Drodzy państwo, pkt II porządku obrad: rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1303/2013 i rozporządzenie (UE) 2021/1060 w odniesieniu do dodatkowej elastyczności w celu przeciwdziałania skutkom agresji zbrojnej Federacji Rosyjskiej FAST (Flexible Assistance for Territories – elastyczna pomoc dla terytoriów) – CARE (COM(2022) 325 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Przypomnę, że na posiedzeniu Komisji w dniu 5 sierpnia br. rozpatrzyliśmy ten dokument. Odbyliśmy dyskusję, jednak nie dokończyliśmy procedowania ze względu na uwagi podniesione przez posła sprawozdawcę. Projekt jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Żalka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Żalek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko rządu się nie zmieniło, w związku z tym prosimy o przyjęcie przedłożonego projektu i przyjęcie wniosku. W związku z tym, że dyskusja już się odbyła nad projektem, tak jak panowie posłowie zauważyli, wyczerpujące nie musi być przypomnienie, że stanowisko rządu się nie zmieniło. Możemy oczywiście jeszcze raz otworzyć dyskusję, ale po przeanalizowaniu wszystkich wniosków, tylko po to, żeby zadośćuczynić zasadom uprzejmości, rozpoczynanie dyskusji jest bezcelowe zdaniem rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Rzeczywiście nie wiem, czy jest sens otwierać dyskusję, ale oczywiście, jeśli państwo macie dużą ochotę, to tak zrobimy.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie chcę otwierać tej dyskusji, oczywiście. Wyczerpaliśmy ten temat na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Tylko jeżeli pan minister mówi, że stanowisko rządu się nie zmieniło… Ja znam stanowisko rządu, pan minister zapewne również. Chodziło o jeden punkt. Chodziło o to, żeby 30% ze środków na integrację społeczno-gospodarczą uchodźców z Ukrainy przekazać na rzecz samorządów i organizacji społecznych. Pytanie jest proste, panie ministrze. Jeżeli pan podtrzymuje stanowisko, co ma pan przeciwko samorządom i organizacjom społecznym, że nie chce pan im przekazać tych środków?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Panie pośle, z całym szacunkiem do pana posła…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale przedtem rozmawialiśmy o tym.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Nie mam nic przeciwko. Ja tylko apeluję o to, żeby stosować się do zasad logiki formalnej. Najwybitniejsza szkoła logiki formalnej ma korzenie polskie. To jest szkoła lwowsko-warszawska. Jeżeli pan poseł nie widzi sprzeczności między tym, co mówi, a tym, co jest celem tego pomysłu… Chodzi o uelastycznienie tych przepisów. Chodzi o to, że i tak docelowo, jeżeli będzie potrzeba… Celem jest pomoc osobom, które przybywają z Ukrainy.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Panie ministrze, logiki formalnej nie musi mnie pan uczyć.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Proszę mi pozwolić skończyć.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Akurat w przeciwieństwie do pana ja ją studiowałem.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Proszę mi pozwolić skończyć.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panowie, ta dyskusja już była. Panie ministrze, prosiłbym. Już kończmy to.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Ostatnie zdanie.

Jeżeli będzie potrzeba przekazania większych środków samorządom, to rozumiem, że będziemy musieli poprzestać na 30. Chodzi o to, żeby były maksymalnie elastyczne zasady. Upajanie się przekonaniem, że rząd będzie prowadził nieracjonalną politykę, a państwo jesteście obrońcami interesów samorządów przeciwko własnemu rządowi, jest dowodem niedojrzałości. Zwykłej niedojrzałości. Chodzi o to, żeby te pieniądze jak najmądrzej i przez instrumenty, jakimi dysponujemy, przekazać. Jeżeli będzie potrzeba przekazania większych środków samorządom, to będą przekazane większe środki. Ograniczanie nie ma najmniejszego sensu. Jeżeli państwo…

Poseł Marek Krząkała (KO):

Ale pan wie, panie ministrze, o czym pan mówi?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Odniosłem się do tego, co powiedział pan poseł.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, ale naprawdę, panie ministrze…

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Pan poseł powiedział, że to jest problem. Ja oceniam, że to nie jest problem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już kończmy.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Nie jest problem, dlatego że nie trzeba wiązać sobie rąk zapisem, który jest bezcelowy. Nie ma żadnego celu poza upolitycznieniem kolejnego aktu prawnego. Nie wprowadzajmy do tak prostych, do tak oczywistych…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Przepraszam, panie ministrze, ale nie widzę sensu kontynuowania tej dyskusji.

Słowo do posła Rosatiego. Stwierdzenie pana ministra, że państwo jesteście przeciwko polskiemu rządowi, rozumiem tak, że panu ministrowi Żalkowi chodziło o to, że macie po prostu inną perspektywę, a nie o to, że jesteście przeciwko Polsce, więc nie widzę w tym nic zdrożnego. Zwykła polemika. Mamy inne zdania.

Szanowni państwo, pozwolę sobie przejść do zaproponowania następującej konkluzji. Proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 325 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji?

Poseł Marek Krząkała (KO):

Sprzeciw. Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wobec tego zarządzam głosowanie. Drodzy państwo, rozumiem, jak nie mamy kart, to ręcznie. Jednak uważam, że elektronika to ważna rzecz, ale… Dobrze. Szanowni państwo, ręcznie, jeżeli nie macie kart. Ręcznie. Jestem wyrozumiały. Też czasem zapominam swojej karty. Zdarza się. Szanowni państwo, zaczynamy, tak? Państwo posłowie, zapraszamy i zaczynamy głosowanie. Proszę zajmować miejsca.

Kto jest za przyjęciem tejże konkluzji? (13) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Już po głosowaniu. **Stwierdzam, że proporcją głosów 13 do 8 konkluzja została przyjęta**. Dziękuję. Zamykam rozpatrywanie pkt II.

Rozpoczynamy pkt III, czyli rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia aktu na rzecz wzmocnienia europejskiego przemysłu obronnego przez wspólne zamówienia (COM(2022) 349 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Michał Wiśniewski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Wiśniewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, doceniamy potencjał UE w zakresie wsparcia dla państw członkowskich w zakresie rozwoju zdolności wojskowych, w tym w zakupach uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Uważamy jednak, że to właśnie powinno być zasadniczym celem nowo tworzonych unijnych instrumentów, a nie jedyne wsparcie dla europejskich producentów uzbrojenia czy realizacja politycznych wytycznych dotyczących współpracy obronnej w ramach UE. W tym duchu interpretowaliśmy konkluzje z majowego posiedzenia Rady Europejskiej w części mówiącej o stworzeniu krótkoterminowego instrumentu finansowego, mającego na celu wsparcie państw członkowskich w zwiększaniu ich zdolności obronnych i uzupełnieniu zapasu sprzętu przekazanego Ukrainie poprzez wspólne zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Oczekiwaliśmy propozycji wsparcia finansowego dla zakupów obronnych państw członkowskich bez względu na to, czy będą to zakupy dokonywane wspólnie, czy też nie.

Tymczasem proponowany instrument EDIRPA ma być takim grantem za podjęcie przez państwa członkowskie inicjatywy wspólnych zakupów, nie zaś refinansowania samego zakupu uzbrojenia. Należy również zwrócić uwagę na bardzo skromne środki dostępne w ramach tworzonego na jego mocy instrumentu, to jest 500 mln euro. Z tego też względu wartość instrumentu EDIRPA jako wsparcia w zwiększaniu zdolności obronnych i odtwarzaniu zapasów uzbrojenia i sprzętu wojskowego państw członkowskich należy ocenić jako ograniczoną do pewnego zakresu współpracę. Również ograniczenia dotyczące możliwości zakupów u producentów spoza UE i założenie, że wspólne zakupy

mają być dokonywane przez minimum trzy państwa, mogą znacząco ograniczać zakres tego wsparcia.

Podchodzimy jednak pragmatycznie do tych negocjacji nad projektem rozporządzenia, starając się nadać mu możliwie najkorzystniejszy dla polski kształt. W negocjacjach tych koncentrujemy się na następujących elementach: 1) Zmniejszeniu liczby państw dokonujących wspólnego zakupu z trzech do dwóch. Realizacja tego postulatu mogłaby znacząco ułatwić znalezienie odpowiedniej liczby państw do kooperacji i przeprowadzenia uzgodnień co do wspólnych wymagań i następnie przeprowadzenie procedur wspólnych zakupów. 2) Utrzymaniu zapisów mówiących, że wykonawcami zamówień mogą być podmioty mające siedzibę na terenie UE, ale kontrolowane przez państwa trzecie lub podmioty z takich państw pochodzące. Staramy się unikać sytuacji, w których pozyskamy kilka państw do wspólnego z nami zakupu uzbrojenia produkowanego w Polsce, a nie będziemy mogli otrzymać na to wsparcia finansowego z uwagi na obecność w nich komponentów spoza UE lub na licencji spoza UE. 3) Dopuszczeniu możliwości, aby również firmy spoza UE i państw stowarzyszonych mogły być pod pewnymi warunkami i w pewnych okolicznościach wykonawcami zamówienia. Na przykład takie zamówienia z Wielkiej Brytanii. 4) Osłabieniu zapisów mówiących o rozdrobnieniu europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego, sugerujących de facto potrzebę konsolidacji europejskiego sektora obronnego w rękach dużych zachodnich przedsiębiorstw, co z kolei niosłoby za sobą ryzyko eliminacji baz przemysłowych w państwach z mniejszym potencjałem. Byłoby to sprzeczne z prezentowaną dotychczas polską wizją opartą na zrównoważonym rozwoju sektora obronnego w UE z poszanowaniem narodowych zdolności i ich specyfiki.

Tymczasem konflikt zbrojny na Ukrainie dodatkowo uwidocznił znaczenie silnej i niezależnej krajowej bazy przemysłowej sektora obronnego. Rozmowy nad treścią rozporządzenia będą prowadzone w trakcie cyklu spotkań z Komisją Europejską we wrześniu oraz październiku 2022 r. Przewidziane są również rozmowy bilateralne Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi, do czego MON się przygotowuje. Analizuje także potencjalny termin takiego spotkania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawca jest pan poseł Kossakowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko do dokumentu COM 349 w sprawie ustanowienia aktu na rzecz wzmocnienia europejskiego przemysłu obronnego przez wspólne zamówienia.

Szanowni państwo, rozpoczęta w dniu 24 lutego 2022 r. agresja Rosji przeciwko Ukrainie zmieniła warunki geopolityczne i jak stwierdza we wniosku Komisja Europejska, powinna skłonić państwa członkowskie do przeanalizowania zdolności obronnych i planów w zakresie obronności. Polska cały czas mówiła na arenie europejskiej i światowej, że powinniśmy wzmacniać swoje potencjalne bezpieczeństwo. Mówiło to wiele państw nadbałtyckich. Niestety ten głos nie zawsze był słyszalny. Dobrze, że teraz to się zmienia, że pojawia się dyskusja, pojawia się dokument, który może o tym świadczyć.

W dniu 11 marca 2022 r. w Wersalu szefowie państw i rządów państw członkowskich postanowili zwiększyć europejskie zdolności obronne, uzgadniając między innymi zwiększenie wydatków na obronę, zacieśnienie współpracy przez wspólne projekty, wyeliminowanie braków i osiągnięcie celów w zakresie zdolności, pobudzenie innowacji oraz wzmocnienie i rozwinięcie unijnego przemysłu obronnego. Ponadto wezwali KE i Wysokiego Przedstawiciela do przygotowania komunikatu zawierającego analizę luk inwestycyjnych w zakresie obronności i propozycję inicjatyw niezbędnych do poprawy europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego.

Ja też dziękuję za wystąpienie pana ministra, który wskazał te niebezpieczeństwa, które mogą pojawić się w dalszym procedowaniu tego dokumentu. Mianowicie chodzi tutaj o to, aby wszystkie państwa były traktowane tak samo, żeby nie zawiązywały się

ponadto korporacje, które wykluczałyby chociażby Polskę z takich inicjatyw. Pieniądze przyznawane w dotacjach i grantach – myślę, że to jest dobry pomysł, niemniej jednak należy bacznie się przyglądać.

Bardzo bym prosił pana ministra, aby dalsze procedowanie tego dokumentu było pod dość ścisłym nadzorem rządu, MON, tak aby państwo polskie nie było wykluczone poprzez, być może, zapisy, które mogą się pojawić. Jako Polska cały czas wspieraliśmy, wspieramy i pewnie będziemy wspierać Ukrainę. A ten dokument też traktuje o uzupełnienie braków w wyposażeniu. Myślę, że Polska powinna być jednym z najważniejszych państw, które z tej pomocy będą mogły skorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pozwoliłem sobie zaprosić również na nasze posiedzenie przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, pana posła Jacha. Panie pośle, czy chciałby pan zabrać głos w tej dyskusji?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chętnie mogę powiedzieć ogólnie kilka zdań z mojej perspektywy. Po pierwsze, UE od lat próbuje stworzyć mechanizmy, które podniosą…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Szanowni państwo, czy mógłbym prosić jednak o przerwanie rozmów?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Od lat próbuje tworzyć określone mechanizmy, które miałyby zwiększyć konkurencyjność przemysłu obronnego w UE czy przemysłu zbrojeniowego, jak również żeby skoordynować politykę obronną państw członkowskich, a także ażeby zracjonalizować zakupy. Problemy, jakie się z tym wiążą, są wielokrotnie opisane i wśród specjalistów są uznane. Mimo tego czasami odnosi się wrażenie, że UE podejmuje pewne inicjatywy antyamerykańskie. Jakby głównym celem nie były racjonalizacja wydatków i maksymalizacja efektów tej polityki, a raczej jakieś demonstracje polityczne. Ja oczywiście każdą próbę, która miałaby poprawić funkcjonowanie…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, ale naprawdę, raz prosiłem państwa, żeby wysłuchać pana przewodniczącego. Mamy gościa na posiedzeniu Komisji, okażmy szacunek, że pan przewodniczący chciał się z nami podzielić swoją fachową wiedzą.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Każda inicjatywa, która prowadzi do racjonalizacji i podniesienia potencjału obronnego jako całości UE, jest godna poparcia.

Natomiast ten dokument, w moim przekonaniu, wymagałby nadal prac, ażeby osiągnąć cel, jaki jest zawarty w preambule, jaki cel przyświecał twórcom tego dokumentu, tej idei. Zgadzam się z zastrzeżeniami polskiego rządu, to już są bardziej szczegółowe sprawy, chociaż nie mam wielkiej nadziei, że ten dokument zostanie znacząco poprawiony.

Niemniej jednak osobiście, gdyby mnie ktoś pytał, to popierałbym ten dokument nawet z obecnymi mankamentami, gdyż, jak widać, bezpieczeństwo UE powinno przyświecać politykom i nawet nie najlepsza idea powinna być poparta, bo zawsze to jednak, być może, siły zbrojne poszczególnych państw UE zostaną wzmocnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy Biuro Analiz Sejmowych chciałoby zabrać głos w tym punkcie? Nie.

Otwieram dyskusję, drodzy państwo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym proponuję przyjąć następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 349 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie widzę. W związku z tym takąż konkluzję przyjmujemy.

Przechodzimy do pkt IV. Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, jeżeli pan chce, może pan z nami zostać, będzie nam miło, ale merytorycznie nie mamy już nic więcej do czynienia z siłami zbrojnymi.

Rozpatrzenie sprawozdania z prac podkomisji stałej do spraw Konferencji o przyszłości Europy. Podkomisja przyjęła swoje sprawozdanie w dniu 14 września br. Zostało ono przesłane państwu drogą mejlową. Szanowni państwo, Konferencja o przyszłości Europy dobiegła końca, więc naturalne jest, że również prace podkomisji musiały zostać oficjalnie zakończone. Sprawozdanie przyjęliśmy bez głosu sprzeciwu. Odbyło się dziewięć posiedzeń Komisji. W trakcie tych posiedzeń odwiedziło nas naprawdę bardzo wielu ekspertów z instytucji państwowych, i nie tylko państwowych; profesorów, doktorów, specjalistów w zakresie energetyki, w zakresie prawa międzynarodowego konstytucyjnego UE. To były bardzo konkretne spotkania trwające często wiele godzin. Przyjęliśmy też pięć dezyderatów, które przedłożyliśmy Radzie Ministrów do wdrożenia w życie albo do przedstawienia opinii instytucjom unijnym. Myślę, że mieliśmy rzeczywiście swój istotny wkład w tę Konferencję o przyszłości Europy i nie można powiedzieć, że to było bezowocne. Wręcz przeciwnie.

Szanowni państwo, czy są jakieś pytania, czy chcieliby państwo zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozparzyła i przyjęła sprawozdanie podkomisji.** Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa substancji pochodzenia ludzkiego przeznaczonych do zastosowania u ludzi oraz uchylającego dyrektywy 2002/98/WE i 2004/23/WE (COM(2022) 338 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Waldemar Kraska. Bardzo proszę, panie ministrze. Nie widzę pana ministra. A, tu jest. Zawsze tam państwo siedzicie. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, celem nowej regulacji jest zapewnienie bezpieczeństwa i jakości materiału biologicznego pochodzenia ludzkiego, stosowanego u pacjentów leczonych za pomocą terapii z wykorzystaniem SoHO – to są substancje pochodzenia ludzkiego – oraz pełnej ochrony przed możliwymi do uniknięcia ryzykami związanymi z używaniem substancji pochodzenia ludzkiego.

Postęp naukowo-techniczny i epidemiologia wymuszają elastyczność i stosowanie do zaistniałej sytuacji bieżącej aktualnych środków dotyczących bezpieczeństwa i jakości materiałów pochodzenia ludzkiego, szczególnie to było widoczne w czasie pandemii COVID-19. On ma na celu oczywiście zmniejszenie ryzyka dla dawców, ale także i dla biorców.

Po drugie, celem tej regulacji jest zapewnienie bezpieczeństwa i jakości procedur dla dawców SoHO oraz dzieciom urodzonym z komórek jajowych, spermy lub zarodków. Ujednolicenie nadzoru, podejście do inspekcji i wymagań względem inspektorów, zezwoleń oraz czuwania nad bezpieczeństwem przyczyni się do wzrostu zaufania pomiędzy krajami członkowskimi. Ułatwi też wymianę transgraniczną oraz zwiększy dostępność SoHO.

Po trzecie, chodzi o wzmocnienie praktyk nadzoru w państwach członkowskich i umożliwienie ich harmonizacji. Zwiększy się ochrona i monitorowanie dawców, w tym wprowadzony zostanie obligatoryjny wymóg zgłaszania niepożądanych incydentów u dawców substancji pochodzenia ludzkiego. Po czwarte, ułatwi to w zakresie opracowania bezpieczeństwa i skutecznych innowacyjnych terapii z wykorzystaniem SoHO. Po piąte, zwiększy odporność sektora i ograniczy ryzyko wystąpienia niedoborów. Odpowiedź na zwiększenie odporności w zakresie zaopatrzenia w substancje pochodzenia ludzkiego w państwach członkowskich.

Stanowisko rządu RP: generalnie oceniamy ten projekt pozytywnie, aczkolwiek mamy do niego kilka zastrzeżeń. Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, przedstawię

te zastrzeżenia. Obecnie regulacje w obszarze substancji pochodzenia ludzkiego były odrębnie regulowane. Doprowadziło to do wytwarzania określonej specyfiki poszczególnych obszarów wchodzących w zakres substancji pochodzenia ludzkiego, w których uspójnienie dla jednej wspólnej kategorii SoHO może rodzić trudności legislacyjne i związane ze stosowaniem tego prawa w praktyce.

Decyzje natury etycznej i organizacyjnej pozostawiono państwom członkowskim, w tym prawa dzieci urodzonych w wyniku stosowania procedur medycznie wspomaganej prokreacji. Nasze zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim terminu wejścia w życie. Art. 87 rozporządzenia wskazuje dwuletni termin wejścia w życie i stosowania przepisów rozporządzenia. Uważamy, że niezbędny jest minimum trzyletni okres, który umożliwi wprowadzenie projektowanych zmian systemowych, ponieważ konieczne będzie wykonanie dość głębokich i pogłębionych analiz związanych z rewizją dotychczas obowiązujących przepisów krajowych, a następnie kompleksowa i rzetelna zmiana prawodawstwa.

W związku z objęciem regulacją poprzez niniejsze rozporządzenie także mleka kobiecego, mikrobioty jelitowej czy SoHO stosowanych w medycynie regeneracyjnej, estetycznej, kosmetycznej konieczne jest precyzyjne zdefiniowanie takich substancji pochodzenia ludzkiego, które umożliwi rejestrowanie udzielania zezwolenia oraz zakres stosowania nadzoru.

Po drugie, konieczna będzie weryfikacja użytych definicji, szczególnie w kontekście łączenia w jednej regulacji kilku dotychczas odrębnych regulacji, specyficznych obszarów dedykowanych konkretnym obszarom substancji pochodzenia ludzkiego.

Po trzecie, doprecyzowanie wymagań i informacji, czy wydane na podstawie projektu rozporządzenia akty wykonawcze będą się odnosiły w swojej materii do substancji pochodzenia ludzkiego, czy też do poszczególnych obszarów, takich jak krew, komórki, tkanki medyczne, wspomagana prokreacja.

Po czwarte, konieczna będzie weryfikacja nowych pojęć, które dotychczas nie miały odzwierciedlenia w specyfice regulacji poszczególnych obszarów.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pani poseł Dąbrowska-Banaszek. Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiony wniosek, rozporządzenie PE i Rady w sprawie norm jakości i bezpieczeństwa substancji pochodzenia ludzkiego przeznaczonych do zastosowania u ludzi oraz uchylający dyrektywy 2002/98/WE w sprawie krwi i 2004/23/WE w sprawie tkanek i komórek będzie stanowił wkład w prace realizowanego obecnie procesu oceny i przeglądu ram prawnych dotyczących produktów leczniczych w ramach strategii farmaceutycznej dla Europy.

Z założenia ma realizować plan UE polegający na utworzeniu silniejszej europejskiej unii zdrowotnej, tak aby lepiej chronić zdrowie obywateli UE, wyposażyć UE i jej państwa członkowskie w narzędzie umożliwiające lepsze zapobieganie przyszłym pandemiom i reagowanie na nie oraz poprzez wystarczające zaopatrzenie w substancje pochodzenia ludzkiego zwiększyć odporność europejskich systemów opieki zdrowotnej.

UE nie ma uprawnień do podejmowania bezpośredniej interwencji w zarządzanie zaopatrzeniem, zatem stworzenie europejskiej platformy cyfrowej do spraw substancji pochodzenia ludzkiego z danymi aktualizowanymi na bieżąco pozwoliłoby wiarygodnie monitorować i powiadamiać o niedoborach, pomogłoby w podejmowaniu odpowiednich działań łagodzących państwom członkowskim.

Przeprowadzono konsultacje z zainteresowanymi stronami w postaci publikacji wstępnej oceny skutków, ankiet, kwestionariuszy internetowych, wysłuchań i warsztatów z właściwymi organami krajowymi. Zainteresowane strony wyraziły poparcie dla zmian w prawodawstwie, które umożliwią stosowanie aktualnych wytycznych technicznych, wypełnią istniejące luki prawne, wprowadzą wzmożony nadzór dotyczący wszystkich etapów pozyskiwania, przetwarzania, przechowywania, dystrybucji transportu, zapewnią szkolenia unijne dla personelu.

Utworzona rada koordynacyjna ds. substancji pochodzenia ludzkiego będzie wspierała państwa członkowskie w koordynacji wdrażania niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie będzie się składało z 14 rozdziałów, które szczegółowo definiują poszczególne działania i zakresy odpowiedzialności, między innymi wydawanie zezwoleń, rejestracje podmiotów działających w obszarze substancji pochodzenia ludzkiego, monitorowanie bezpieczeństwa i jakości z zachowaniem ochrony danych osobowych dawców, biorców potomstwa urodzonego w ramach medycznie wspomaganej prokreacji.

Co ważne, państwa członkowskie pozostają odpowiedzialne za decyzje natury etycznej i organizacyjnej, takie jak zezwalanie na oddawanie niektórych substancji pochodzenia ludzkiego lub decydowanie o przydziale tych substancji, lub decyzje o tym, kto może mieć dostęp do niektórych terapii z wykorzystaniem substancji pochodzenia ludzkiego.

W Karcie praw podstawowych UE w art. 3 zawarto wymóg niewykorzystywania ciała ludzkiego do osiągania zysku, co w przepisach UE przekłada się na zasadę dobrowolnej, nieodpłatnej donacji. Po przyjęciu wniosku rozporządzenia Komisja Europejska zamierza utworzyć grupę ekspertów, aby doradzała jej i wspierała ją w przygotowaniach aktów delegowanych, a także w różnych zakresach związanych z wdrażaniem rozporządzenia. Coraz bardziej powszechne staje się oddawanie i stosowanie u ludzi substancji pochodzenia ludzkiego innych niż krew, tkanki, komórki. Procedowane rozporządzenie dotyczy wszystkich substancji pochodzenia ludzkiego.

Czym jest substancja pochodzenia ludzkiego? Otóż z definicji zawartej w rozporządzeniu jest to substancja pobrana z ciała ludzkiego w dowolny sposób, niezależnie od tego, czy zawiera ona komórki i czy komórki są żywe. Zastosowanie u ludzi oznacza wprowadzenie, wszczepienie, wstrzyknięcie, przetoczenie, przeszczepienie, spożycie, przeniesienie, zapłodnienie lud dodanie w inny sposób do ciała ludzkiego celem wywołania interakcji biologicznej, mechanicznej lub fizjologicznej z tym ciałem.

Rozporządzenie to definiuje również pojęcie preparatu substancji pochodzenia ludzkiego – to rodzaj substancji przeznaczony do stosowania u biorcy w określonym wskazaniu klinicznym lub przeznaczony do dystrybucji w celu wytworzenia produktu regulowanego innymi przepisami UE lub jako materiał wyjściowy i surowiec do wytwarzania takiego produktu, np. dotyczący produktów leczniczych, w tym produktów leczniczych terapii zaawansowanej lub wyrobów medycznych. To podlega szeregowi dyrektyw PE i Rady.

Natomiast czym jest przetworzenie? Otóż wszelkie czynności związane z obróbką substancji pochodzenia ludzkiego określone są w rozporządzeniu jako przetwarzanie i tutaj są wymienione: mycie, formowanie, oddzielanie, dekontaminacje, sterylizacje, konserwowanie, pakowanie i zapładnianie. Przechowywanie oznacza utrzymywanie substancji pochodzenia ludzkiego w odpowiednich warunkach kontrolowanych do czasu jej dystrybucji, czyli transportu i dostarczania zwolnionych substancji pochodzenia ludzkiego lub preparatów przeznaczonych do zastosowania u ludzi bądź do wytwarzania produktów regulowanych innymi przepisami UE lub jako materiał wyjściowy i surowiec do wytworzenia takich produktów. A dystrybucję substancji pochodzenia ludzkiego lub preparatów do państw trzecich określa się jako wywóz. Komórki rozrodcze oznaczają wszystkie komórki przeznaczone do stosowania do celów medycznych wspomaganej prokreacji.

Dawca substancji pochodzenia ludzkiego w momencie oddawania zgodnie z art. 55 rozporządzenia powinien wyrazić zgody na wszelkie możliwe zastosowanie badawcze lub komercyjne oddanej substancji pochodzenia ludzkiego. Czyli na co? Na wszelkie czynności związane z obróbką substancji pochodzenia ludzkiego, określane w tym rozporządzeniu jako przetwarzanie – mycie, formowanie, oddzielanie, dekontaminacje, sterylizacje, konserwowanie, pakowanie i zapłodnienie – i dalej przechowywanie i dystrybucja.

Przedstawiona opinia rządu jest bardzo wnikliwa, wskazuje na wiele zagadnień, które wymagają dalszych prac. Wysoka Komisjo, rekomenduję Wysokiej Komisji negatywną opinię w zakresie umieszczenia zapłodnienia wśród innych wymienionych, ściśle technicznych czynności przetwarzania. Zapłodnienie wymaga wydzielenia jako oddzielnego postępowania nadzorowanego w szczególny sposób. Przyjęcie w obecnie proponowanym brzmieniu będzie mogło skutkować masową produkcją zarodków, które będą hodowane jako płody – tutaj określane jako preparaty – które będą mogły służyć do wytwarzania na przykład produktów leczniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Za chwilę, panie ministrze. Czy BAS chciałoby się odnieść do zastrzeżeń pani poseł sprawozdawcy albo generalnie o projekcie? Nie. To otwieram dyskusję.

Panie ministrze, może chwilkę poczekajmy, otworzymy dyskusję. Jeżeli się pojawią jakieś wnioski, wątpliwości, to wtedy pan minister będzie mógł w szerszym zakresie podsumować, odpowiedzieć. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jest, pan poseł Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie ministrze, szanowna Komisjo, zgromadzeni państwo posłowie, chciałbym powiedzieć, że ten punkt naszego posiedzenia Komisji dotyczy bardzo poważnych kwestii z powodów, tak jak zaznaczono w tym akcie prawnym, potrzeby zabezpieczenia funkcjonowania służby zdrowia w tym zakresie, żeby zapewniła maksymalne bezpieczeństwo zdrowotne ludności. Ale z drugiej strony, tak jak pani poseł podkreśliła, dotyka tematyki, która jest w rozporządzeniu spłaszczana pod kątem definiowania. Elementy określające życie ludzkie, takie jak zapłodnienie, zarodek czy komórka jajowa, są określane w spłaszczony sposób jako preparat i substancja.

W związku z tym, dziękując pani poseł za bardzo merytoryczne wystąpienie w tej kwestii, jako poseł popieram ten wniosek, który pani poseł przedstawiła, o wyłączenie procesu zapłodnienia z tego katalogu. W obliczu zapisów we wszystkich dokumentach wokół tego rozporządzenia, gdzie BAS podkreśla, że jest możliwość odniesienia się grupy posłów do tego aktu, a widzę, że pewnie będzie taka grupa posłów, prosiłbym, żeby BAS się jednak wypowiedział w tejże kwestii. Chodzi o to, jakie są możliwości techniczne, żeby taką uwagę wprowadzić, być może w kierunku przegłosowania przez grupę posłów, i przekazać rządowi do realizacji w dyskusji z UE.

Tym bardziej że pan minister wymienił pewne uwagi rządu, które wymagają doprecyzowania, wyjaśnienia. Wierzę głęboko, że pan minister też się odniesie do uwag pani poseł sprawozdawcy i grupy posłów. W związku z tym jest to temat do bardzo poważnej dyskusji. Z tego jak tu rozmawialiśmy w grupie posłów wychodzi nam z wyliczeń, że do 13 października jest drugi termin rozpatrywania tego aktu prawnego, w związku z tym byłby czas na spokojnie w tej kwestii popracować i bardzo precyzyjnie, z poszanowaniem właśnie potrzeby ochrony zdrowia mieszkańców UE, ale też z poszanowaniem dla życia, odnieść się do tego aktu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę. Czy odnośnie do tych kwestii, które poruszyła pani poseł, rzeczywiście istnieje takie zagrożenie? Przyznam, że się pogubiłem w tym szeregu bardzo specjalistycznych pojęć. Ale czy rzeczywiście jest tak, jak to pani poseł dość mocnym językiem ujęła, że może się pojawić taka sytuacja, w której zapłodnione komórki będą de facto produkowane i wykorzystywane w sposób bez rzetelnego nadzoru, czy też wbrew etyce medycznej?

Sekretarz stanu w MZ Waldemar Kraska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście materia jest bardzo specyficzna i dostępna właściwie tylko dla specjalistów. Dlatego dziękuję pani poseł za tak wnikliwe i dogłębne przeanalizowanie tej zmiany. My jako strona rządowa przedstawiliśmy te nasze zastrzeżenia i wątpliwości, ale to, co zgłosiła pani poseł, także uwzględniamy. Jesteśmy za, żeby takie wykluczenie, jeżeli chodzi o zapłodnienie, wprowadzić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Skoro panuje… Aha, jeszcze pan poseł Piecha. Bardzo proszę.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mówimy o bardzo technicznym i bardzo ważnym dokumencie. Zapłodnienie in vitro i procedura in vitro w Polsce jest legalna. Nie ma żadnych ograniczeń? Ma. Mamy ustawę z 2015 r., która to reguluje. Z drugiej strony mamy starą dyrektywę, która mówi o pewnych sprawach związanych z tkankami, komórkami w przestrzeni transgranicznej. Pierwsza podstawowa rzecz

to jest takie pryncypium, że nie należy tym handlować. Czyli komercyjnie nie można wykorzystywać różnych preparatów. Wiemy, że, jak w każdej komercji, zamiast sprzedaży doliczy się koszty pobrania, koszty przechowania itd. Wyjdzie, że marża jest całkiem dobra.

Wydaje mi się, że ten dokument będzie budził zastrzeżenia, chociażby z powodu używania pojęć specjalistycznych nomenklaturowych. Jasne, że zarodek to nie jest preparat. Myślę, że powinniśmy na to zwrócić uwagę. Natomiast sądzę, że ten dokument mimo wszystko jednak stwarza większe bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o transgraniczne przesuwanie tych rzeczy. Musimy pamiętać, że szpik w Polsce również jest wykorzystany z UE. To nie jest tak, że wszyscy dawcy, którzy otrzymują szpik, mają polskiego dawcę. To jest po prostu transgraniczna sprawa. To samo dotyczy krwi i pewnych preparatów i pewnych tkanek. Myślę, że ilość tkanek do pewnych bardzo specjalistycznych przeszczepów pochodzi głównie z innych krajów. Rozumiem, że ta część zwłaszcza dotycząca zarodków jest bardzo problematyczna.

Z drugiej strony musimy pamiętać, że z całą mocą musimy przeciwdziałać przede wszystkim komercyjnym możliwościom wykorzystywania tych materii i czuwać nad bezpieczeństwem. Akurat jeżeli chodzi o banki tkanek, krwi, pobierania komórek macierzystych, mamy jakąś szansę się bronić, ponieważ mamy własne ustawodawstwo. I to nie jest tak, że my nie możemy stworzyć jakichś procedur. Musimy pamiętać, że procedura in vitro w Polsce jest legalna, póki co jest niezakazana. Natomiast myślę, że naszym obowiązkiem jest jednak zapewnić pewne bezpieczeństwo i transparencję, jeżeli chodzi o zakaz handlu transgranicznego itd. Może więc poza tymi nomenklaturowymi sprawami ja bym jednak stanowisko rządu polskiego popierał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jako laik rozumiem z tej dyskusji, że generalnie jest poparcie wobec zmiany tej dyrektywy, tylko w jakimś wąskim zakresie są pewne zastrzeżenia, więc ewentualnie możemy przyjąć w pewnym zakresie negatywną opinię wobec tego projektu.

Pani poseł Dąbrowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Chodzi właściwie o jedna kwestię, bo wśród czynności stricte technicznych, które przetwarzają, jest umieszczony również proces zapłodnienia. Efektem zapłodnienia jest zawsze zarodek – żywy lub nie. Nie możemy dopuścić do tego, że potem to jest jako preparat. Bo tak to rozporządzenie określa – substancja pochodzenia ludzkiego, czyli nawet te komórki rozrodcze przetworzone, czyli zapłodnione – traktowane są jako preparat, który może być przechowywany w określonych okolicznościach do czasu dystrybucji. Cytuje teraz dokładnie rozporządzenie.

Moim zdaniem właśnie konieczne jest po prostu wykluczenie tego z zakresu czynności ściśle technicznych. I nie znaczy to, że to jest negowanie zapłodnienia in vitro. Absolutnie. Komórki rozrodcze przeznaczone do rozrodu są traktowane tak jak do tej pory, natomiast nie może być ściśle techniczne przetwarzanie komórek rozrodczych poprzez zapłodnienie. Efektem zapłodnienia jest zawsze zarodek, który będzie potem przechowywany i dystrybuowany. To wymaga oddzielnego nadzoru.

Dlatego podtrzymuję swoją rekomendację negatywnej opinii w zakresie umieszczenia zapłodnienia wśród innych wymienionych ściśle technicznych czynności przetwarzania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale tylko takie moje pytanie. Co to znaczy: „do dystrybucji później”?

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Słowo dystrybucja nie jest określone. Jest to po prostu uwolnienie z miejsca przechowywania. Może to być transportowane zgodnie z zapotrzebowaniem. Jak już na wstępie mówiłam, w ogóle samo rozporządzenie dotyczy procesu oceny i przeglądu ram prawnych dotyczących produktów leczniczych w ramach strategii farmaceutycznej. Może to być więc praktycznie również do zakładów, które zajmują się dalszymi czynnościami z tymi przetworzonymi substancjami pochodzenia ludzkiego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie jestem pewien, który z posłów się zgłaszał pierwszy. Poseł Zawiślak i poseł Piecha.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ja mam pytanie. Pan przewodniczący przed chwilą powiedział, że taka uwaga może być, jak zrozumiałem, zapisana na naszym posiedzeniu Komisji, ale jednak prosiłbym o opinię BAS, czy taka uwaga zapisana niejako w stenogramie naszego posiedzenia będzie jakimś…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, nie w stenogramie. Możemy przyjąć oficjalną opinię. Po prostu w pewnym zakresie. Nie odrzucać w czambuł całego projektu, tylko w jakimś zakresie.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Właśnie, bo wydaje mi się, że w tej kwestii według wniosku pani poseł trzeba przyjąć opinię, chociaż pan poseł Piecha – dobrze, że po mnie występuje – też dorzucił inny bardzo ważny temat dotyczący braki zgody na komercyjne wykorzystywanie. Tak zrozumiałem. Nie wiem, czy to było rozszerzenie? Co pan minister na to? Nie wiem, czy pan poseł podtrzymuje tę kwestię. Dziękuję.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Oczywiście, sprawa komercji jest jasną sprawą. To jest zakazane, jeżeli chodzi o handel z chęcią zysku komórkami, tkankami – to już mniej – ale na pewno tymi…

Musimy pamiętać, że w procedurze in vitro istnieje coś, co się nazywa uzyskiwaniem zarodków. I to jest in vitro, czyli w szkle. To nie jest tak, że życie, które powstaje, rodzi się w macicy. Ono jest po prostu najczęściej w szkle. Zarodek bardzo często – mówmy, jak jest, w Polsce to nie jest zakazane – mrozi się albo w jakiś sposób przechowuje i gdzieś się go deponuje, w jakimś banku. Kobieta, która poddała się tego typu procedurze, może zamrozić kilka albo kilkanaście tego typu zarodków, bo to jest normalna procedura.

Etycznie można mieć do niej różne podejście. Ja mam negatywne, inni mogą mieć pozytywne. Chociaż kiedyś, w 2007 r., pisaliśmy dużą ustawę dotyczącą dopuszczalności możliwości wykorzystania procedury in vitro w Polsce. Nie było wcale tak, że wszystko było na „nie". Było to konsultowane również aż, że tak powiem, z Komisją Etyczną Episkopatu. Nie było więc tak, że wszyscy sobie cos tam wymyślali, tylko na twardych sprawach.

Rzecz polega na tym, że używamy tu dość specyficznych stwierdzeń. Przede wszystkim mówimy o procedurach. To zawsze tych bardziej wrażliwych trochę razi, jeżeli chodzi o życie ludzkie i zarodek, a mówimy jeszcze o preparacie. To już jest dehumanizacja totalna. Co to jest preparat? W preparacie możemy manipulować. Natomiast we wszystkich procedurach i we wszystkich sprawach etycznych, we wszystkich systemach prawnych, może poza dalekowschodnią Azją, manipulacja, jeżeli chodzi o kwestie zarodka ludzkiego, czyli życia ludzkiego, jest zakazana. Co nie znaczy, że ktoś nie próbuje na przykład klonować i inne rzeczy wykorzystywać w Chinach, w Korei Południowej, bo takie zakusy są. Czy nam się to podoba, czy nie, możemy tylko występować z pozycji etyczno-moralnych, natomiast tego w Korei czy w Chinach nie zakażemy, bo nie mamy takich możliwości.

Wydaje mi się, że pan minister musiałby się zmierzyć z tymi hasłami: „produkt", „procedura", żebyśmy myśleli o tym, żeby nie zdehumanizować zarodka ludzkiego, czyli życia ludzkiego, bo wtedy jasne jest, że wszystkie możliwe czynności, które są w jakiejś procedurze na produkcie, będą dopuszczalne. Natomiast nie mam zielonego pojęcia, jak to zapisać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, proponuję, panie ministrze, aby nie odraczać, nie ma co odraczać, bo myślę, że stanowiska są dość jasne. Widzę, że pani poseł sprawozdawca jest świetnie przygotowana.

A przepraszam, jeszcze BAS. Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych Dorota Olejniczak:

Tak. Dziękuję bardzo. Dorota Olejniczak.

Ponieważ pan poseł prosił o wypowiedź dotyczącą ewentualnej procedury, jaką teraz może podjąć Komisja, to niestety w trybie art. 7 ustawy kooperacyjnej, według którego pracuje państwa Komisja, nie można już podjąć takiej opinii. Natomiast rozumiem, że Komisja może przyjąć jakąś opinię w trybie regulaminu Sejmu, na ogólnych zasadach jak każda inna komisja. Chciałam więc tylko poinformować, że w trybie art. 7 ust. 4 takiej opinii już nie można przyjąć.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ale co to oznacza, że nie możemy w tym trybie przyjąć, o którym pani mówiła?

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

To oznacza, że konsekwencje wynikające z ustawy kooperacyjnej… To znaczy, opinia przyjęta na podstawie art. 7 ust. 4 ustawy kooperacyjnej byłaby zobowiązaniem dla rządu do wykonywania po prostu tego, co w tej opinii jest zawarte, natomiast w trybie ogólnym, to tak jak każda opinia komisji przyjęta ogólnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To znaczy, że jest pewien termin na to, żeby przyjmować opinie w trybie kooperacyjnym, które wiążą rząd w swoim zakresie, a z drugiej strony, jak termin się skończy… Bo niestety to jest niedobra praktyka, ale tak jest, z tego, co wiem, od wielu kadencji, że poszczególne rządy bardzo często za późno przedstawiają swoje stanowiska i w związku z tym mamy dość ograniczone działania, jeżeli chodzi o możliwość podejmowania w ustawowym zakresie opinii wiążących. Nie zmienia to jednak faktu, że w tym przypadku widzę, że jest pewna zgodność z panem ministrem, a nawet jak by jej nie było, to myślę, że rząd i tak bierze pod uwagę zdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, wyrażone bardzo konkretnie.

Szanowni państwo, proponowałbym teraz pięć minut na to, żeby pani poseł sprawozdawca przygotowała projekt takiej pisemnej opinii cząstkowej co do tego projektu. Być może skonsultowała jeszcze z posłem Piechą czy z kim pani poseł uważa, a następnie, jak już to państwo przygotujecie, to pozwolę sobie poprosić pana ministra o odniesienie się do tej propozycji opinii i przejdziemy do głosowania bądź też przyjmiemy ją bez głosowania. Nie ma żadnych wątpliwości? Zatem, szanowni państwo, pięć minut przerwy.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wznawiam obrady. Mamy projekt stanowiska. Panią poseł Dąbrowską-Banaszek poproszę o przedstawienie tego projektu.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze.

„Komisja do Spraw Unii Europejskiej przyjmuje negatywną opinię w zakresie umieszczenia zapłodnienia wśród innych wymienionych ściśle technicznych czynności przetwarzania. Zapłodnienie wymaga wydzielenia jako oddzielnego postępowania nadzorowanego w szczególny sposób. Przyjęcie w obecnie proponowanym brzmieniu będzie mogło skutkować masową produkcją zarodków, które będą hodowane jako płody, określane tutaj jako «preparat substancji pochodzenia ludzkiego», będą mogły służyć do wytwarzania na przykład produktów leczniczych”. Zatem wyrażamy negatywną opinie w zakresie umieszczenia zapłodnienia wśród innych wymienionych ściśle technicznych czynności przetwarzania”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale to ostatnie zdanie to już jest, rozumiem, poza opinią.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Powtórzenie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To już nie było częścią poprawki?

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Nie było.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, pana stanowisko w sprawie tej opinii?

Sekretarz stanu w MZ Waldemar Kraska:

Popieramy tę opinię.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panowie. Panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Mam tylko pytanie. Chciałbym doprecyzować, bo rozmawiałem wczoraj z panią poseł. Rozumiem, że mówimy tu o masowej produkcji na potrzeby, jak to było powiedziane, preparatu, natomiast nie ma to zastosowania w przypadku procedury in vitro?

Nie ma. Dziękuję za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Rozumiem, że przyjmujemy pozytywne stanowisko rządu w całym zakresie, z wyłączeniem tego akapitu? Żeby to było dla nas jasne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W zakresie. Jest wskazane „w zakresie".

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Ten akapit, jeżeli pan przewodniczący by pozwolił, żeby jednak legislacja spróbowała go językowo dostosować, bo on jest nieźle napisany, ale wydaje mi się, że musi być czytelny.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy Biuro Analiz Sejmowych uważa, że jest taka potrzeba? Ja myślę, że jest napisany czytelnie.

Szanowni państwo, czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec przyjęcia tego stanowiska w trybie regulaminowym? Nie słyszę. W związku z tym dziękuję. **Komisja przyjmuje tę opinię**. Dziękuję, panie ministrze.

Pkt VI, rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Europejski semestr w 2022 r. – pakiet wiosenny (COM(2022) 600 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Poproszę panią minister Król o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, omawiany dokument przedstawia analizę stanu europejskiej gospodarki z uwzględnieniem aktualnej sytuacji geopolitycznej. Dokument ten co roku towarzyszy publikacji projektów zaleceń Rady UE dla państw członkowskich w sprawie aktualizacji krajowych programów reform, jak również programów stabilności lub konwergencji.

Omawiany dzisiaj komunikat potwierdza przyjęte na przełomie roku 2019 i 2020 zasady rozwoju. Są to zrównoważenie środowiskowe, wydajność, sprawiedliwość oraz stabilność makroekonomiczna. Jeśli chodzi o zrównoważenie środowiskowe, przedstawione przez Komisję Europejską postulaty są co do zasady zgodne z polską polityką energetyczną. Działania, które już realizujemy i które będziemy realizować w kolejnych latach, odpowiadają na wyzwania energooszczędności, zwiększania udziału zielonej energii w miksie energetycznym czy też kluczowej roli sektora prywatnego.

Zrównoważony rozwój w sferze energetycznej powinien być realizowany nie tylko na poziomie rządowym, ale również regionalnym i lokalnym, dlatego też planujemy

wsparcie rozwoju sektora odnawialnych źródeł energii poprzez społeczności energetyczne. To pozwoli na przekazanie impulsu do rozwoju lokalnych oraz regionalnych gospodarek poprzez tworzenie dodatkowych miejsc pracy, jak również rozwój małych i średnich firm produkcyjnych oraz usługowych. Dodatkowo będzie to istotnym czynnikiem w walce z ubóstwem energetycznym, które w obecnej sytuacji jest zagrożeniem bardzo realnym.

Co więcej, z aprobatą przyjmujemy stanowisko Komisji Europejskiej odnośnie do potrzeby wspierania gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem energetycznym. W zaistniałej sytuacji kryzysu energetycznego odbiorcy końcowi nie mogą być najbardziej pokrzywdzeni, dlatego też podkreślamy, że wszelkie działania na rzecz dekarbonizacji i uniezależniania się od paliw kopalnych powinny być dostosowywane do możliwości konkretnych państw.

W naszej opinii komunikat w niewystarczającym stopniu dotyka kwestii energetyki jądrowej, która, biorąc pod uwagę jej stabilność, efektywność, jak również rosnącą rolę w Europie, wydaje się sensowną alternatywą dla paliw kopalnych. Jeśli chodzi o kwestię wydajności, to pozytywnie odnosimy się do opinii, że prawidłowo funkcjonujący jednolity rynek jest kluczowy dla wydajności gospodarczej. Za słuszny uznajemy postulat rozwoju infrastruktury transportowej, jak również zwiększania stabilności łańcuchów dostaw.

Co więcej, z aprobatą podchodzimy do wagi, jaką Komisja Europejska przypisuje inwestycjom w badania naukowe przyczyniającym się do rozwoju oraz innowacyjności. Dobrze prosperujący sektor rozwoju i innowacji umożliwi szybszą i bezinwazyjną dwojaką transformację: zieloną, jak również cyfrową. W tym aspekcie trzeba zaznaczyć, że zachodzi konieczność inwestycji w ludzi, jak również w ich umiejętności.

W kwestii sprawiedliwości w wymiarze społecznym na pierwszy plan wysuwa nam się sytuacja na rynku pracy. W tym obszarze na wyzwania Polska odpowiada poprzez rozwój programu „Maluch plus", który umożliwi wsparcie programów dofinansowania miejsc opieki nad dziećmi od zera do lat trzech – chodzi o żłobki o kluby dziecięce – czy też uregulowanie kwestii pracy zdalnej. Co więcej, zależy nam na tym, żeby umożliwić osobom sprawującym opiekę nad osobami wymagającymi wsparcia w codziennym funkcjonowaniu podejmowanie pracy zarobkowej niezależnie od wymiaru czy też formy zatrudnienia.

Zielonej transformacji towarzyszy szybki rozwój technologii cyfrowych, dlatego też zgadzamy się z koniecznością ustawicznego rozwoju umiejętności cyfrowych. W ramach polskiego KPO planuje się podniesienie kompetencji cyfrowych pracowników administracji publicznej, osób wykluczonych cyfrowo, nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców.

W kwestii stabilności makroekonomicznej zgadzamy się ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, według którego łagodzenie skutków spowolnienia gospodarczego i inflacji jest konieczne, zwłaszcza dla gospodarstw domowych. Komisja Europejska zaleciła państwom członkowskim z niskim lub średnim długiem, by w roku 2023 wzrost wydatków bieżących, finansowanych ze środków krajowych, był zgodny z neutralnym nastawieniem polityki budżetowej. Projekt ustawy budżetowej na rok 2023 spełnia to zalecenie.

Polska postuluje również większą przewidywalność planowania polityki budżetowej na kolejne lata. Dyskusja na temat zmian paktu stabilności i wzrostu powinna się zakończyć przed wygaśnięciem ogólnej klauzuli wyjścia. Istotne jest, by w pierwszym kwartale 2023 r. Komisja Europejska przedstawiła zasady, jakie będą obowiązywać od stycznia roku 2024. Jeżeli chodzi o te nowe czy ewentualnie przejściowe.

Podsumowując, co do zasady zgadzamy się z założeniami Komisji Europejskiej. Uznajemy za słuszne uniezależnianie się od rosyjskich paliw kopalnych. Niemniej jednak ponownie zwracamy uwagę na konieczność dostosowywania zaleceń do możliwości konkretnych krajów. Chciałabym tu też podkreślić, że ich generalizowanie może przynieść skutki odwrotne od tych zamierzonych, czyli pogłębić istniejące albo stworzyć nowe problemy gospodarcze.

Jeszcze na koniec chciałabym podkreślić, że stanowisko do projektu zaleceń Rady UE dla Polski, przedstawione równocześnie z omawianym dzisiaj komunikatem Komisji Europejskiej, było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej 21 lipca 2022 r., dlatego też szczegóły tego stanowiska nie były dziś przeze mnie prezentowane.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani minister. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Rosati. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, pani minister, zapoznałem się ze stanowiskiem rządu do dokumentu, który jest przedmiotem naszej uwagi – komunikatu Komisji Europejskiej na temat europejskiego semestru 2022. Wysłuchałem pani wystąpienia i właściwie mogę powiedzieć, że wszystko jest w porządku. Stanowisko rządu jest zgodne z sugestiami KE.

Muszę powiedzieć, że nawet jestem tym lekko zaskoczony. Jak czytam stanowisko rządu, to wszędzie właściwie pisze się o tym, że rząd RP popiera utrzymanie priorytetów gospodarczo-społecznych, rząd RP zgadza się z przedstawioną w komunikacie oceną sytuacji, postulaty energetyczne, które Komisja Europejska przytacza, są zgodne z polityką energetyczną realizowaną przez rząd RP, rząd podziela prezentowaną w komunikacie opinię na temat wydajności pracy, na temat konieczności zwiększenia inwestycji na badania naukowe, na temat konieczności poprawy otoczenia działalności gospodarczej itd. Można więc powiedzieć, że wszystko jest w porządku i niewiele jest tu do komentowania, ale oczywiście nie jest tak do końca. Żeby nie było zbyt przyjemnie, to jednak muszę na pewne rzeczy zwrócić uwagę.

Podstawowa uwaga czy wątpliwość, jaka tu się rodzi, to taka, że pomimo stanowiska rządu, które jest bardzo zbieżne z dokumentem Komisji Europejskiej, mamy do czynienia w istocie, w praktyce i w zakresie podejmowanych przez rząd decyzji, z poważnymi odstępstwami od tych priorytetów, które KE uważa za kluczowe i za najważniejsze. Może zwrócę uwagę na kilka spraw.

Po pierwsze, rząd zgadza się, że trzeba poprawić klimat inwestycyjny, sprawność administracyjną, która często stoi na przeszkodzie realizowania celów, zwłaszcza celów klimatycznych. Rzeczywiście to jest prawidłowa ocena. Rząd mówi: tak, jak najbardziej. Tyle tylko, że niewiele w tym zakresie robi. Cały czas mamy zawieszoną sprawę uchylenia ustawy wiatrakowej, cały czas mamy kwestie związane z niestabilnością otoczenia regulacyjnego biznesu. Cały czas jest otwarta kwestia praworządności i niezależności sądów. O tym się w ogóle tutaj w stanowisku rządowym nie pisze, a przecież to są sprawy, które od kilku lat pojawiają się w rekomendacjach krajowych, co roku kierowanych do polskiego rządu. Dobrze byłoby się do tego odnieść.

Przy okazji mam takie pytanie do pani minister, ponieważ jest tu też sporo na temat realizowania inwestycji z „Krajowego planu odbudowy”. Czy może nas pani poinformować, na jakim etapie jest proces załatwiania pieniędzy z UE na finansowanie KPO, czyli tych 150 mld zł czy 160 mld zł? To jest pierwsze pytanie.

Po drugie, znowu jest wyraźna rozbieżność między tym, co w tej chwili mówi rząd czy co jest napisane w stanowisku rządowym, a tym, jaka jest rzeczywista praktyka polityki rządu PiS. Dotyczy to instrumentów osłonowych związanych z łagodzeniem skutków wzrostu cen energii na podmioty gospodarcze, a zwłaszcza na gospodarstwa domowe. W dokumencie Komisji Europejskiej wielokrotnie podkreśla się, że instrumenty osłonowe powinny mieć charakter tymczasowy, powinny być skierowane do osób i gospodarstw domowych znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji. Tymczasem polityka rządu od wielu miesięcy jest taka, że większość tych instrumentów, które mają łagodzić skutki wzrostu cen energii i paliw, dotyczy wszystkich.

To znaczy, to są instrumenty obejmujące właściwie wszystkich uczestników rynku. Tak jest w przypadku tarczy antyinflacyjnej i obniżek podatków pośrednich na paliwa, tak jest w przypadku dodatków osłonowych, jeśli chodzi o ciepło systemowe także, tak jest w przypadku dodatku węglowego. To są po prostu instrumenty, które idą do wszystkich. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że tego rodzaju działanie w rzeczywistości premiuje i kieruje większy strumień pomocy publicznej do osób zamożniejszych. Jeżeli ktoś ma trzy samochody, to oczywiście trzykrotnie więcej korzysta z obniżek VAT-u i akcyzy niż gospodarstwo domowe, które ma jeden samochód. Jeśli ktoś ma duży samochód, czyli generalnie droższy samochód, to też proporcjonalnie korzysta więcej. Dodatki węglowe też są adresowane do wszystkich, tak jak mówiłem.

W związku z tym to jest sprawa, która wymaga jednak jakiejś refleksji ze strony rządu. Marnujemy sporo pieniędzy budżetowych, sporo pieniędzy podatników na pomoc osobom, które tej pomocy w istocie rzeczy nie potrzebują. Trudno mówić w tym przypadku o osłonie, bo jeżeli stara się osłonić wszystkich, od A do Z, sto procent obywateli, to nie ma to żadnego sensu, dlatego że i tak ci obywatele potem podatkami muszą to sfinansować.

Te instrumenty nie spełniają także innego postulatu Komisji Eurpejskiej, mianowicie KE kładzie nacisk na wzrost efektywności energetycznej. Właściwie pisze się w kilku miejscach, w cudzysłowie, „efektywność nade wszystko". Efektywność energetyczna nade wszystko to jest najtańszy sposób, aby obniżyć wpływ wysokich cen energii na dobrobyt i żeby perspektywicznie uniezależniać się od importu paliw kopalnych nie tylko z Rosji, ale z jakiegokolwiek innego kierunku.

Z tą efektywnością jest nie najlepiej, dlatego że z jednej strony instrumenty, które rząd stosuje – jeszcze raz je wymienię: tarcze inflacyjne czy osłony, dodatki węglowe itd. – w ogóle nie skłaniają nikogo do tego, żeby zmniejszał zużycie energii, która stała się bardzo droga, czy paliw, które stały się bardzo kosztowne. To są instrumenty, które w istocie zachęcają do kontynuowania zużycia tych paliw i energii. Nie ma żadnego mechanizmu, który by zachęcał do tego, żeby iść w kierunku zwiększania efektywności wykorzystania energii., Zamiast dawać tym, którzy są w lepszej sytuacji materialnej, te pieniądze można by na przykład wykorzystać na wspieranie finansowe instalowania pomp ciepła. Albo na termoizolację budynków, która pozwoliłaby obniżyć zużycie energii.

Rząd robi niewiele lub zgoła nic, aby obniżać zużycie energii. Będziemy mieli teraz – takie są zapowiedzi ze strony rządowej – system wsparcia dla sektorów, które są bardzo energochłonne. To też jest zrozumiałe. Ale chciałbym, żeby taki system wsparcia był powiązany z systemem wymuszania efektywności. Dofinansowywanie przemysłu stalowego, przemysłu nawozowego, żeby umożliwić im kontynuowanie funkcjonowania, bez jednoczesnych zachęt, żeby jednak zwiększać efektywność w jakiejś perspektywie, nie ma większego sensu. To są wątpliwości, które mi się nasunęły podczas czytania stanowiska rządu i podczas słuchania pani minister. Bardzo bym prosił panią minister, żeby się odniosła do tych wątpliwości, czy i w jaki sposób rząd ma zamiar realizować to, na co Komisja Europejska zwraca szczególną uwagę, czyli efektywność wykorzystania energii.

Sprawa jest dla mnie tym bardziej poważna i trudna do zrozumienia, że kilka czy kilkanaście dni temu, już nie pamiętam, miałem okazję wysłuchać wypowiedzi pani minister Moskwy w Brukseli, która w sposób jednoznaczny wypowiedziała się przeciw wspólnym działaniom UE w zakresie oszczędności energii. Rzeczywiście trudno mi pojąć, że w sytuacji, kiedy po prostu jesteśmy w ciężkim kryzysie energetycznym, pani minister rządu polskiego mówi: „Nie, nie chcę podejmować żadnych wspólnych działań z Komisją Europejską. To powinny być działania podejmowane przez rządy narodowe".

To jest taka stara śpiewka rządu PiS. Rządy narodowe zawsze są lepsze i bardziej efektywne. Tyle tylko, że właśnie, jak wspomniałem przed chwilą, tych działań się nie podejmuje. Proszę więc o wyjaśnienie, jakie były przesłanki takiego radykalnego odcięcia się pani minister od propozycji Komisji Europejskiej? Pomijam to, że oczywiście rząd chce głównie obniżenia cen ETS, świadectw emisyjnych, co jest zrozumiałe. Poparliśmy takie wspólne stanowisko, taki apel, uchwałę sejmową, ale co to ma wspólnego z podążaniem również innymi ścieżkami, w tym ścieżką zwiększania efektywności energetycznej i czynienia oszczędności? Tym bardziej że rząd sam zapowiedział, że będzie wymagał od instytucji państwowych obniżenia bodajże o 10%, o ile się nie mylę, zużycia energii w przyszłym roku. Jeżeli więc te działania mają być podejmowane, to dlaczego nie mielibyśmy robić tego wspólnie?

Dalej mamy kwestie makroekonomiczne, w tym politykę fiskalną czy też jej kurs. Tu pani minister też była łaskawa powiedzieć, że Polska należy do krajów o średnim i niższym poziomie zadłużenia, to jest prawda. W związku z tym ta polityka będzie neutralna. Ona nie jest neutralna, pani minister. Ona nie jest neutralna na 2023 r. Chcę powiedzieć, że właśnie w zakresie wydatków bieżących następuje potężny skok tych wydatków. Pominę już wydatki wprowadzane do budżetu czy w ogóle wydatki, które zostały wprowadzone na początku do projektu budżetu, czy wydatki, co do których

są podejmowane w tej chwili zobowiązania rządowe, jeśli chodzi o dodatkowe wydatki w tym roku.

To są te wspomniane wszystkie osłonowe przedłużenia tarcz antyinflacyjnych o kolejne kwartały i kolejne miesiące tym razem. Podjęliśmy wczoraj decyzję o przedłużeniu tego do końca roku kosztem kolejnych 5 mld zł itd. Ale tych instrumentów w tym roku jest bardzo wiele. Mamy instrumenty, które weszły na początku roku w ramach tak zwanego Polskiego Ładu, czyli działania, które w sposób poważny ograniczyły dochody budżetu państwa.

Krótko mówiąc, jeżeli mamy wzrost wydatków i spadek dochodów, to trudno mówić o neutralnej polityce fiskalnej. A na przyszły rok szykuje się jeszcze większy festiwal wydatków, bo chcę powiedzieć, że rząd prawdopodobnie przedłuży tarczę antyinflacyjną na 2023 r. w całości, czyli będziemy mieli nie tylko to, co teraz mieliśmy, co trzy miesiące przedłużanie tarczy. To będzie prawdopodobnie przedłużenie tarczy na cały rok.

Chciałbym, żeby pani to albo potwierdziła, albo temu zaprzeczyła, bo nie wyobrażam sobie, żeby w roku wyborczym rząd dopuścił do tego, że wycofa się z tarczy antyinflacyjnej, dopuszczając do skoku inflacji według ocen mniej więcej do 18% w styczniu. Zatem pewnie ten instrument będzie kontynuowany.

Po drugie, rząd w ramach kampanii przedwyborczej szykuje się do wypłaty nie tylko czternastej emerytury, której nie ma jeszcze w budżecie, a będzie, ale i piętnastej. Słyszeliśmy zapowiedzi o piętnastej emeryturze. To jest dodatkowo 30 mld zł czy 25 mld zł. Będziemy mieli być może waloryzację świadczenia rodzinnego 500+ do 700+. Nie ma podjętych decyzji, ale sporo się o tym mówi, a to oznacza wzrost wydatków o kolejne 15 mld zł. Mamy całą masę wydatków, które będą szły z funduszy pozabudżetowych, funduszy przeciwdziałania COVID i z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych – wzrost wydatków do ponad 3% PKB itd.

Wszystko to pozwala sądzić, że wzrost bieżących wydatków wyniesie dobrze ponad 100 mld zł. Zwracam więc uwagę, że w żaden sposób nie można tego nazwać neutralnym kursem polityki pieniężnej. Rząd idzie na bardzo ekspansywny kurs polityki fiskalnej, który oczywiście będzie miał także skutki inflacyjne. Już pomijam wpływ na zadłużenie, na deficyt, na rentowność obligacji Skarbu Państwa, na wzrost kosztów obsługi długu, będzie także podtrzymywał inflację. W tej sprawie chciałbym także zapytać panią, jakie byłoby stanowisko rządu?

Właściwie to tyle, jeśli chodzi o uwagi. Jeszcze raz podkreślam: stanowisko na papierze jest w porządku, ale polityka odbiega od tego wszystkiego, co tu jest napisane. Bardzo więc proszę panią minister o ustosunkowanie się do moich pytań.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przyznam, że też mam pewien kłopot, ale z innego powodu niż pan poseł, jeżeli chodzi o tę informację.

Przepraszam, ale czasami mam takie wrażenie, że państwo przychodzicie do nas i trochę weszliście w tę nomenklaturę słowną instytucji unijnych, gdzie jest niesamowite parcie do zielonej energii. Oczywiście, transformacja energetyczna i zielona energia są istotne, ale nawet w swoim wystąpieniu, pani minister, pani powiedziała, że jest nacisk na zwiększenie zielonej energii, żeby jeszcze zwiększyć pułap do 2030 r., a nie wspomniała pani minister słowem o energii jądrowej. I rzeczywiście, kiedy…

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Wspomniałam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wspomniała pani minister? A, to bardzo przepraszam. W takim razie zwracam honor i czerwienię się ze wstydu. Musiało mi to umknąć. W takim razie nie ma więcej pytań. Przekazuje głos pani poseł Kwiecień.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Ale może à propos energii jądrowej pół zdania, panie przewodniczący. Ja bym proponował się tak nie niepokoić tym, że nie ma w stanowisku Komisji Europejskiej, bo tam w ogóle nie ma wymienionych wszystkich taksonomicznych źródeł zielonej energii. Nie

ma energii wiatrowej, nie mówi się o wodorze, o tym, o tamtym itd. Nie trzeba więc tak pesymistycznie na to patrzeć. Ja jestem jak najbardziej zdania, że trzeba cisnąć Komisję Europejską, żeby energia atomowa była objęta tym całym pakietem zielonej transformacji czy *carbon neutral transformation*, ale ja tam nie widzę jakiejś dyskryminacji wobec energii atomowej, póki co. Ale na pewno trzeba tego pilnować.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja widzę. Nawet przyjmujemy w UE rozporządzenia o wspieraniu realizacji projektów OZE, a nie ma analogicznych projektów do wspierania energetyki jądrowej. Więc ja widzę dyskryminację.

Pani poseł Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo przepraszam, dosyć wnikliwie słuchałam tego, co mówił mój szanowny kolega, pan poseł Rosati. Proszę wybaczyć, ale nie mogę nie zareagować.

Nie wiem, mam nadzieję, że panu posłowi jakoś to umknęło i tylko z tego powodu powiedział, że rząd nic nie zrobił choćby w kwestii ocieplania budynków i osiągania pewnych oszczędności z tego tytułu. Chcę powiedzieć, że przecież jest odliczenie od dochodów w ramach wspierania termomodernizacji i remontów przez wprowadzenie chociażby ulgi termomodernizacyjnej. W ramach tej ulgi Polacy wydali 21 mld zł, z czego skutek dla budżetu z tego tytułu to były 4 mld zł.

Mało tego, proszę zobaczyć, w ramach różnego rodzaju dofinansowania – czy Polskiego Ładu, czy wcześniejszego programu związanego z inwestycjami lokalnymi – samorządy pozyskiwały ogromne środki właśnie na takie inwestycje. Termomodernizacja wraz chociażby z instalacją paneli fotowoltaicznych. Więc to wcale nie jest prawda. Mnóstwo środków poszło i widzimy, rozglądając się po Polsce, rozglądając się po dachach, przepraszam najmocniej, jaki jest ogromny skok w liczbie zainstalowanych paneli fotowoltaicznych. Dzisiaj mamy ponad milion paneli zainstalowanych. Osiągnęliśmy wynik, który mieliśmy jako Polska osiągnąć w roku 2030. Została tu więc wykonana ogromna praca. Bardzo przepraszam, ale naprawdę trzeba się zastanowić i przynajmniej przeanalizować, jakie rząd wprowadził ulgi i jakie wprowadził rozwiązania, żeby pobudzać Polaków do inwestycji w tym zakresie. I oszczędności energetycznych.

Jeszcze jedna rzecz. Szanowny kolega ubolewa, że będą większe wydatki, że 500+ może być waloryzowane. Naprawdę, panie pośle, nikt tak się nie domaga tego jak opozycja. W każdej dyskusji, kiedy jest analizowana jakakolwiek ulga, jakiekolwiek wsparcie, to jest wszystko mało. Jak w latach 2020 i 2021 uruchamialiśmy środki chociażby dla przedsiębiorców na poziomie 220 mld zł, to padały słowa, że to jest na waciki. Tam było wypisane 20 punktów, które, pamiętam, o mało nie przyprawiły pana ministra o zawał, jak wyszedł i powiedział: „To jest domaganie się wygenerowania kwoty 600 mld. Nie 220 mld, tylko 600 mld zł".

Przecież dzisiaj mielibyśmy inflację na poziomie Turcji. Państwo po prostu zupełnie co innego mówicie w sytuacji, kiedy uruchamiamy jakieś wsparcie. Wtedy jest za mało, absolutnie powinno być dwa razy tyle, za krótko itd. A potem w sytuacji takich oto dyskusji jest zupełna krytyka tego, że to już funkcjonuje, że to działa.

Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pani minister. A, przepraszam, jeszcze pan poseł się zgłasza.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

W jednym temacie muszę się zgodzić z panem posłem Rosatim. Najtańsza energia to jest ta energia, której nie wydajemy. Na tym moja zgoda z panem posłem się kończy, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości wdrożył jeden z największych programów w historii Polski. Mówimy o programie „Czyste powietrze", gdzie była dotacja do ocieplenia budynku, do wymiany okien, do ocieplenia dachu, do rekuperacji, czyli do wentylacji mechanicznej, i do źródeł ciepła. Ten program to było ponad 100 mld. Na tamte czasy to była ogromna zmiana.

Podkreślam, ten program nadal jest prowadzony. To właśnie Ministerstwo Klimatu jest wiodącym ministerstwem, które go prowadzi. Ale MKiŚ nie pozostało na tym jednym programie. Weźmy pod uwagę kolejne programy. „Stop smog", gdzie są osoby, które nigdy nie podejmują czynności związanych z ociepleniem swoich budynków i efektywnością energetyczną. Samorządy przyjęły ten obowiązek, żeby nam wszystkim się lepiej żyło. Tu mówimy o odpowiedzialnym zarządzaniu, oszczędzaniu naszego dobra, naszych surowców, ale zarazem naszej energii. Podkreślam: najtańsza energia to jest ta, której nigdy nie zużyjemy.

Ja bym tu uzupełnił jedynie pytanie do pani minister: dlaczego w tych szablonowych, tych najlepszych programach nie ma środków unijnych? Czy to ze względu na małą współpracę z UE, czy jednak jest jakiś inny powód, dlaczego w ten sposób się to odbywa, że te podstawowe, najbardziej przychylne dla ludzi programy są realizowane ze środków naszego kraju?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani minister, bardzo proszę o wyjaśnienie tych wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi ogólnie o komunikat, to chciałam zauważyć, że to jest komunikat ogólny, a nie szczegółowe zalecenia dla naszego kraju, dlatego też nie kwestionujemy tych zaleceń, które tu zostały przedstawione. Oczywiście co do zasady.

Jeśli chodzi o KPO, kiedy te inwestycje będą realizowane, to chciałam podkreślić, że KPO oficjalnie już zostało przyjęte i tak naprawdę trwają teraz jeszcze uzgodnienia na temat warunków technicznych. Dodatkowo warte jest podkreślenia, że PFR przygotował system prefinansowania i tak naprawdę niebawem, po podpisaniu porozumień z właściwymi resortami, część tych inwestycji będzie już mogła być realizowana.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Pytałem o pieniądze.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Właśnie dopóki tych pieniędzy nie będzie fizycznie, to PFR stworzy system prefinansowania. Tak czy siak, kiedy już zostanie złożony pierwszy wniosek o płatność, to Komisja Europejska i tak będzie miała około dwóch miesięcy na jego zaopiniowanie.

Jeśli chodzi o oszczędzanie energii, to chciałam też wspomnieć chociażby o pakiecie dla przemysłów energochłonnych, który niebawem będziemy wdrażać, jeszcze w tym roku. Jest to uzupełnienie programu rekompensat, kosztów pośrednich dla przemysłów energochłonnych. W ramach nowego programu, że się tak wyrażę, o wsparcie będą mogły się ubiegać zakłady energochłonne, w przypadku których koszty nabycia energii elektrycznej i gazu wynoszą co najmniej 3% wartości produkcji oraz które działają w branżach wskazanych przez Komisję Europejską w załączniku do tymczasowych ram jako sektory szczególnie odczuwające skutki kryzysu. Oczywiście ta pomoc będzie też podlegała notyfikacji.

Chciałam też wspomnieć o budownictwie mieszkaniowym. Mamy szereg inwestycji, projektów w ramach KPO i tutaj też będą musiały być zachowane standardy energooszczędności.

Jeszcze na koniec powiem, że jesteśmy przeciwni przymusowym działaniom, które dążą do oszczędzania energii, ale jak najbardziej dobrowolne działania podejmujemy. Jeżeli chodzi o kwestie makroekonomiczne, to już nie chciałabym się powtarzać, bo to też było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji ds. UE 21 lipca. Szczegółowe wyjaśnienia zostały przekazane na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani minister. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie ma. W związku z tym czy jest sprzeciw do przyjęcia stanowiska? Nie ma. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 600 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Zamykam rozpatrywanie pkt VI, ostatniego dzisiaj. Dziękuję, pani minister. Dziękuję państwu.